

Sygn. akt I ACa 1291/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
	Sędziowie:	SSA Lilla Mateuszczyk del. SSO Bożena Rządzińska (spr.)
	Protokolant:	sekr. sądowy P. T.

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. i A. S.**

przeciwko **Gminie M. S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1444/13

I. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądzone na rzecz każdego z powodów kwoty po 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych podwyższa do kwot po 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych;

b) w punkcie 3 zasądza od Gminy M. S. na rzecz M. S. i A. S. solidarnie kwotę (...) (trzy tysiące sto osiemdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację strony pozwanej w całości;

IV. zasądza od Gminy M. S. na rzecz M. S. i A. S. solidarnie kwotę (...) (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1291/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 13 czerwca 2014r. w sprawie z powództwa M. S. i A. S. przeciwko Gminie M. S. o zadośćuczynienie, zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2013r do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powodów kosztami procesu.

Uzasadniając powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), zabudowanej domem mieszkalnym, który stanowi ich centrum życiowe. Na sąsiedniej działce stanowiącej własność strony pozwanej znajduje się Szkoła Podstawowa Nr (...), obok której w bezpośrednim sąsiedztwie, przy granicy z nieruchomością powodów zlokalizowany jest zespół boisk wielofunkcyjnych wraz z budynkiem szatniowo- sanitarnym i oświetleniem, powstały na mocy decyzji Prezydenta Miasta S. z 2009r . Od czasu otwarcia w 2010r obiektu sportowego „Moje boisko O. 2012” funkcjonującego w godzinach od 8.00-22.00, z terenu tych boisk na nieruchomość powodów wielokrotnie dochodziło do wpadania piłek do gry. Osoby korzystające z boisk żądały od powodów ich wydania, niektóre z tych osób po odbiór piłek wchodziły bez zgody powodów na ich działkę, forsując bramę i ogrodzenie, pukały do okien budynku powodów, wzywały straż miejską w celu zmuszania powodów do wydania piłek, zdarzały się również sytuacje znieważania powodów przez osoby korzystające z boisk. Funkcjonowanie kompleksu sportowego zakłóciło spokój powodów przez hałas i opisane uciążliwości. Powodowie sami postawili betonowy płot oddzielający ich posesję od boisk.

Wyrokiem z dnia 27 września 2011r Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie I C 1/11 z powództwa M. S. i A. S. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ochronę własności nakazał pozwanym solidarnie usunięcie uciążliwości polegających na wpadaniu piłek do gry w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę z terenu boisk „Moje boisko O. 2012” zlokalizowanych przy Szkole Podstawowej nr (...) przy ul. (...) w S. na teren nieruchomości powodów położonej w S. przy ul. (...) poprzez zastosowanie skutecznych konstrukcji, tzw. piłkochwytywów o wysokości gwarantującej zatrzymywanie piłek na terenie wskazanych boisk oraz nakazał pozwanym solidarnie otwarcie boisk sportowych „Moje boisko O. 2012” w dni powszednie od poniedziałku w godzinach od 8:00 do 20:00, w soboty i niedziele w godzinach 9:00 do 16:00, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012r w sprawie III Ca 1418/11, na skutek apelacji powodów zmienił opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego, określając godziny otwarcia boisk sportowych w dni powszednie od 8.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 15.00, w niedziele – nieczynne i nakazał pozwanej Gminie M. S. wykonanie na terenie boisk dodatkowego zabezpieczenia przed immisjami akustycznymi poprzez budowę ekranów dźwiękochłonnych o wysokości minimalnej 5 metrów, wymianę na boisku do koszykówki tablic koszy na typ tłumiący uderzenia piłek, zastąpienie łańcuchowych siatek do koszy siatkami sznurkowymi, a ponadto wykonanie zabudowy całej przestrzeni nad terenem kompleksu boisk sportowych siatką w celu zapobieżenia przelotowi piłek na teren nieruchomości powodów, oddalił apelację w pozostałej części.

Po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Łodzi pozwana Gmina M. S. ograniczyła godziny otwarcia obiektu sportowego, nie wykonała zaś pozostałych nakazów. W wyniku wszczętego przez powodów postępowania egzekucyjnego, Sąd Rejonowy w Skierniewicach postanowieniem z 1 lutego 2013r zakreślił dłużnikom termin 6 miesięcy do wykonania nałożonych wyrokami obowiązków i zagroził grzywną. Dłużnik nie wykonał obowiązków.

W lokalnej prasie ukazały się artykuły przedstawiające starania mieszkańców ulicy (...) w S. o ograniczenie uciążliwości związanych z funkcjonowaniem boisk sportowych O. oraz relacje z procesu o ochronę prawa własności.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2013r, doręczonym 13 sierpnia 2013r powodowie wezwali Gminę M. S. do zapłaty kwoty 200 000 zł z tytułu doznaných krzywd będących skutkiem funkcjonowania obiektu O. w dotychczasowym wymiarze.

W opisanych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady w świetle art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Na skutek wadliwego funkcjonowania boisk sportowych, nie posiadających odpowiednich

zabezpieczeń przed spadaniem piłek do gry na sąsiednią nieruchomość stanowiącą własność powodów, na skutek immisji akustycznych, co jest wynikiem niezamontowania odpowiednich ekranów dźwiękochłonnych oraz innych urządzeń tłumiących hałas, nadto na skutek zachowań użytkowników boisk dochodzi nadal do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do spokoju, wypoczynku, prawa do prywatności a także dochodzi do naruszenia miru domowego oraz utraty poczucia bezpieczeństwa. W tym stanie rzeczy wykazane zostało przez powodów naruszenie ich dóbr osobistych zaniechaniem strony pozwanej. Tej ostatniej nie powiodło się natomiast obalenie domniemania bezprawności w zachowaniu Gminy M. S.. Bezprawność sprowadza się do działania sprzecznego z prawem sąsiedzkim (art. 144 k.c.) a także z decyzją administracyjną Prezydenta Miasta S. nr (...) z dnia 2 marca 2009r, zgodnie z którą wszelkie uciążliwości związane z funkcjonowaniem zespołu boisk sportowych nie powinny wykraczać poza granice własności pozwanej, a jednocześnie decyzja dotycząca lokalizacji celu publicznego nie powinna naruszać prawa własności i uprawnień osób trzecich. Tymczasem okazało się, że korzystanie z obiektu powoduje immisje zakłócające korzystanie z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę i wykracza poza granice własności pozwanej naruszając prawo własności powodów, co okazało się być wynikiem zaniedbań powstałych na etapie projektowania inwestycji i braku wyobraźni inwestora. Domniemanie bezprawności dotyczy zachowania sprzecznego z prawem lub zasadami współżycia społecznego bez względu na winę czy świadomość sprawcy, a okoliczność funkcjonowania inwestycji legalnie, bo na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych nie wyłącza możliwości wyrządzenia szkody. Zachowaniu strony pozwanej przy wyrządzeniu szkody należy przypisać winę umyślną w zamiarze ewentualnym, skoro dopuszczając do działania O. bez stosownych zabezpieczeń przed immisjami świadomie godziła się na naruszenie dóbr osobistych powodów. Nie ponosi natomiast odpowiedzialności za treść materiałów prasowych przedstawiających działania powodów związane z ochroną ich własności oraz nie odpowiada za wizerunek powodów oceniany w dany sposób przez lokalną społeczność. Okolicznością obciążającą stronę pozwaną jest długotrwałość naruszenia dóbr osobistych powodów oraz niewykonanie większości obowiązków wynikających z prawomocnego wyroku w sprawie o ochronę prawa własności. Okolicznością łagodzącą zaś jest działanie w celu publicznym, związanym z zaspokajaniem potrzeb wspólnoty samorządowej w zakresie kultury fizycznej. Wobec wywołania zachowaniem pozwanej u powodów poczucia krzywdy, bezsilności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla każdego z powodów jest kwota 15 000 zł, której można przypisać wymierną wartość ekonomiczną utrzymaną w rozsądnych granicach. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c., o kosztach procesu w odwołaniu do zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c.

Opisany wyrok zaskarżyły apelacją obie strony procesu.

Strona pozwana zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt 1) oraz w części kosztów (pkt 3) zarzuciła naruszenie prawa materialnego w postaci art. 24 k.c., 144 k.c. i art. 448 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na niesłusznym uznaniu, że pozwana działała bezprawnie, na pominięciu przesłanki stosunków miejscowych i na uznaniu, że odpowiednią sumą jest kwota łączna 30 000 zł w sytuacji, gdy jest to suma rażąco wygórowana i nieproporcjonalna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, nie uwzględniająca motywacji działania pozwanej, nadto naruszenie art. 363 § 2 k.c. przez niesłuszne zasądzenie odsetek ustawowych od daty 1 września 2013r a nie od daty wyrokowania.

W zakresie naruszenia przepisów postępowania strona pozwana zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez uzyskania wiadomości specjalnych w celu ustalenia czy hałas wytwarzany na boisku przekracza przeciętną miarę,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i przyjęcie, że pozwana jest odpowiedzialna za wszelkie zachowania użytkowników boiska sportowego, naruszających według powodów ich mir domowy, spokój, prywatność w sytuacji, gdy pomiędzy modernizacją boiska a działaniami użytkowników boiska brak jest adekwatnego związku przyczynowego;

-art. 98 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Powołując się na wskazane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana Gmina wniosła o dopuszczenie dowodu z protokołów z dnia 1 lipca 2014r i z 7 lipca 2014r na okoliczność wybudowania zabezpieczeń boiska przy ulicy (...) w S. i zabezpieczenia powodów przed immisjami.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części określającej wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, zarzucając naruszenie:

- art. 231 k.p.c. przez pominięcie faktów przywołanych w pozwie w postaci innych wyroków dotyczących zadośćuczynienia z art. 448 k.c., i opartych na tych dowodach wyliczeń powodów uzasadniających należną im kwotę,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dowolnego dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału w postaci zeznań świadków – funkcjonariuszy policji, wybiórczą ocenę i pominięcie dowodu z zeznań świadków S. i M. M., G. S., H. M., przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom powodów w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Skarżący nadto zarzucili naruszenie art. 448 k.c. i przyjęcie stanowiska niezgodnego z obowiązującą doktryną poprzez pominięcie podstawowych czynników warunkujących wysokość zadośćuczynienia, naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, art. 32, wyprowadzenie błędnego założenia, iż dobro publiczne należy przedkładać ponad dobrami osobistymi jednostki i prawem własności, naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez przyjęcie rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz dalszej kwoty 170 000 zł ponad przyznaną sumę 30 000 zł., o zasądzenie kosztów postępowania na ich rzecz, nadto o przyjęcie nowych dowodów, załączonych do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja strony pozwanej jest bezzasadna, natomiast apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Wprawdzie apelacja strony pozwanej jako dalej idąca wymaga omówienia w pierwszej kolejności, jednakże z uwagi na fakt, iż obie skargi zarzucają wadliwość ustaleń faktycznych i dowolną ich ocenę, wypada rozpocząć wywód od zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie norm prawa materialnego.

Strona pozwana zarzuca brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu uzyskania wiadomości specjalnych potwierdzających, iż hałas wytwarzany na boisku przekracza przeciętną miarę. Skoro powodowie okoliczności tej nie udowodnili, nieprawidłowe są, zdaniem apelującej ustalenia Sądu o tworzeniu immisji akustycznych przez użytkowników boiska.

Za niezrozumiałą należy poczytać opisany zarzut. Sąd Okręgowy takich ustaleń bezpośrednio w niniejszej sprawie nie czynił, przywołując jedynie we wskazanym zakresie treść prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi wydanego w innej sprawie o ochronę własności, którym zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. jest związany. W tymże orzeczeniu III Ca 1418/11 Sąd Okręgowy w Łodzi nakazał Gminie M. S. wykonanie między innymi dodatkowego zabezpieczenia przed immisjami akustycznymi przez budowę ekranów dźwiękochłonnych. Okoliczność przekroczenia norm natężenia hałasu była zatem przedmiotem dowodu w sygnalizowanej wyżej innej sprawie między tymi samymi stronami i nie wymagała dowodu w niniejszym postępowaniu.

Wbrew tezie zawartej w apelacji pozwanej Gminy, nie jest pozbawiona logiki ocena dokonana przez Sąd Okręgowy, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za zachowania użytkowników przedmiotowych boisk sportowych. Właścicielem

terenu, na którym zlokalizowano boiska sportowe jest pozwana Gmina M. S.. Właścicielowi w ramach uprawnień wynikających z art. 140 k.c. przysługuje prawo do korzystania z substancji rzeczy, prawo do dokonywania czynności rozporządzających rzeczą oraz prawo do posiadania rzeczy (por. E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Kraków 2001, s. 52 i nast.). Komentowany przepis pozwala na wykonywanie właścicielowi tych uprawnień samodzielnie, z wyłączeniem innych osób. Skoro w ramach sprawowania przymiotu właściciela pozwana Gmina przekazała wiązkę swych uprawnień w postaci prawa do korzystania z nieruchomości, w związku z funkcjonowaniem tam boiska sportowego innym podmiotom, ponosi odpowiedzialność w obszarze zachowań osób korzystających z obiektu, w kontekście reguł wynikających z tzw. prawa sąsiedzkiego (art. 144 k.c.). Ponadto podkreślenia wymaga, że wchodzenie bez zgody powodów na ich działkę po piłki do gry i naruszanie miru domowego stanowi jedną tylko spośród wielu okoliczności, mających wpływ na naruszenie dóbr osobistych powodów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zgłoszonego w apelacji powodów, wolno powiedzieć, że w istocie przedmiotem krytyki ze strony apelujących jest ocena prawna ustalonych okoliczności sprawy w kontekście wysokości zadośćuczynienia, o czym mowa będzie poniżej. W tym miejscu natomiast trzeba zwrócić uwagę na zasadę bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów w postępowaniu sądowym, wyrażoną w art. 235 k.p.c. Zasada ta nakłada na sąd orzekający powinność dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów w postępowaniu rozpoznawczym oraz korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych dopiero wtedy, gdy tych pierwszych już nie ma. Sprzeczne z zasadą bezpośredniości a przez to niedopuszczalne jest ustalanie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie wyłącznie w oparciu o dowody przeprowadzone w innym postępowaniu. Dowody przeprowadzone w innej sprawie mogą być wykorzystane jako materiał pomocniczy przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem. Jakkolwiek zasada bezpośredniości nie ma charakteru bezwzględnego, to dopuszczalne odstępstwa od niej muszą uwzględniać przede wszystkim charakter i rodzaj dowodu (por. wyrok S.N. z dnia 22.01.2002 r. V CKN 508/00). Formułując zarzut pominięcia istotnej części materiału w postaci zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie IC 1/11 przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach, skarżący nie dostrzegają, że w niniejszej sprawie dowodu z zeznań rzeczonych świadków nie zgłoszono, natomiast Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z dokumentu wyłącznie w postaci wyroków Sądu Rejonowego w Skierniewicach sygn. akt IC 1/11 i Sądu Okręgowego w Łodzi sygn. akt III Ca 1418/11. Przesłuchanie świadków nie było ani niemożliwe, ani utrudnione, o ile taki dowód zostałby zgłoszony. Jeśli chodzi o ocenę wpływu artykułów prasowych na wizerunek powodów w społeczności lokalnej, należy zgodzić się w tej kwestii z Sądem Okręgowym. Dodać jedynie wypada, że artykuły przedstawiały stanowiska obu stron, zaś cytaty zawarte w apelacji, podane bez kontekstu wypaczają ogólny sens.

W toku postępowania apelacyjnego strony zgłosiły nowe dowody, z których części Sąd Apelacyjny nie uwzględnił na podstawie art. 381 k.p.c. (dowód z k. 254, 255) a w pozostałej części z uwagi na ich nieprzydatność w sprawie.

Reasumując powyższy wątek, należy przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia stan faktyczny ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, który Sąd Apelacyjny podzielił w całości, przyjmując dokonane ustalenia za własne.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów sformułowanych w apelacji pozwanego, kwestionującego zasadę odpowiedzialności, nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej.

Otóż powodowie wnieśli w niniejszej sprawie o przyznanie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, zatem ocena ich żądania winna być odnoszona do regulacji art. 23, 24 k.c. oraz 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie jest instytucją służącą naprawieniu szkody o charakterze niemajątkowym, to jest krzywdy. Krzywda powstaje zaś w wypadku naruszenia dobra osobistego, chronionego prawem podmiotowym bezwzględny o charakterze niemajątkowym.

W art. 23 k.c. ustawodawca wyliczył poszczególne dobra osobiste podlegające ochronie, jednakże stosownie do treści przywołanego przepisu, katalog ten nie jest wyczerpujący, tak więc można wskazać jako przedmiot analizowanej ochrony również inne dobra osobiste niż wymienione przez ustawodawcę. Jakkolwiek możliwe jest wywodzenie istnienia dobra osobistego nie ujętego w przywołanym katalogu, każdorazowo żądanie ochrony uwarunkowane

jest wykazaniem istnienia dobra osobistego, które miałyby być dotknięte naruszeniem. Nadto dla skorzystania z instrumentów przewidzianych w ustawie koniecznym jest ustalenie, że doszło do naruszenia dobra osobistego, względnie jego zagrożenia naruszeniem (art. 24 § 1 k.c.).

Na gruncie komentowanej regulacji podkreśla się, że niemajątkowa ochrona dóbr osobistych ma naturę obiektywną, to jest niezależną od winy, bowiem wystarczającą przesłanką jej udzielenia jest bezprawność działania sprawcy. Jednakże, gdy chodzi o roszczenia majątkowe związane z naruszeniem dóbr osobistych ustawa odsyła do reguł ogólnych dotyczących zasad przyznawania odszkodowania lub zadośćuczynienia (zdanie drugie § 1 art. 24 k.c. i § 2 tegoż przepisu). Reasumując oznacza to, że w wypadku żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego innego niż zdrowie, przesłanką konieczną jest stwierdzenie winy po stronie osoby odpowiedzialnej (art. 448 k.c.).

Powyższe uwagi ogólne dotyczące konstrukcji ochrony dóbr osobistych, należało przytoczyć z uwagi na ich pierwszorzędne znaczenie dla oceny zasadności żądania pozwu w niniejszej sprawie. Jak trafnie dostrzeżono bowiem w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w realiach faktycznych niniejszej sprawy zrealizowały się wszystkie z opisanych wyżej przesłanek ustawowych. Powodowie wykazali naruszenie ich dóbr osobistych i winę strony pozwanej, zaś ta ostatnia nie sprostała obaleniu domniemania bezprawności działania.

We wskazanym kontekście, zarzut naruszenia art. 24 k.c., polegający na niesłusznym uznaniu, że pozwana działała bezprawnie, nie zasługuje na aprobatę. Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powódzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych z reguły zalicza się działanie w ramach porządku prawnego to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia się od odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność.

Sąd Okręgowy trafnie powiązał bezprawność zachowania pozwanej z naruszeniem art. 144 k.c. jako działania sprzecznego z prawem sąsiedzkim oraz dostrzegł sprzeczność działania pozwanej z decyzją administracyjną Prezydenta Miasta S. z dnia 2 marca 2009r, zgodnie z którą wszelkie uciążliwości związane z funkcjonowaniem zespołu boisk sportowych nie powinny wykroczać poza granice własności pozwanej, a jednocześnie decyzja ta dotycząca lokalizacji celu publicznego nie powinna naruszać prawa własności i uprawnień osób trzecich. W związku ze wskazaną okolicznością, Sąd Okręgowy słusznie podkreślił istotną okoliczność dotyczącą legalności inwestycji, przywołując stanowisko, że legalne funkcjonowanie inwestycji (czyli na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej) nie wyklucza możliwości wyrządzenia szkody przez taką inwestycję. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 I CSK 191/08 (publ. L.) stwierdził, że nawet budowa zgodna z pozwoleniem na budowę i warunkami zabudowy może wyrządzić szkodę właścicielom sąsiednich nieruchomości. Podmiot naruszający cudze dobro osobiste nie będzie ponosił tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że jego zachowanie nie było bezprawne, a więc że istniały okoliczności, które je wystarczająco usprawiedliwiały.

W ramach wskazanych okoliczności wyłączających bezprawność, skarżąca Gmina podniosła, że boisko sportowe przy ulicy (...) w S. zostało wybudowane w miejsce wcześniejszego boiska szkolnego przy Szkole Podstawowej nr (...), zatem charakter wykorzystania nieruchomości nie zmienił się z tą różnicą, że boisko O. miało być otwarte dłużej. Powodowie zaś budując dom mieszkalny w pobliżu szkoły musieli zdawać sobie sprawę z uciążliwości, jakie niesie ta lokalizacja. Co więcej, powinni liczyć się z modernizacją boiska i przewidzieć powstanie nowoczesnego obiektu. Poza tym proces budowy przeprowadzono zgodnie z procedurami, przeprowadzono konsultacje społeczne, podczas których nie zgłoszono sprzeciwu odnośnie budowy boiska, natomiast interpretacja decyzji z dnia 2 marca 2009r o ustaleniu lokalizacji celu publicznego winna być interpretowana przez pryzmat stosunków miejscowych czyli istnienie w tym miejscu boiska od kilkudziesięciu lat, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 144 k.c.

Wbrew zaprezentowanemu pogładowi, nie przekonuje argument skarżącej, iż bezprawność działania Gminy wyłącza okoliczność, że nieruchomości powodów sąsiadowała stale z boiskiem szkolnym usytuowanym przy Szkole Podstawowej Nr (...) od lat 60. ubiegłego wieku. Nie sposób bowiem przyrównywać rodzaju, zakresu i charakteru działalności tego rodzaju boiska z działalnością prowadzoną na terenie obecnego kompleksu sportowego. Wszak obiekt ten składa się z kilku boisk z przeznaczeniem do gry w piłkę nożną, siatkową i koszykówkę, nadto wyposażony jest w specjalne oświetlenie. Kompleks udostępniany jest nie tylko młodzieży szkolnej, ale wszystkim chętnym, w tym także dorosłym, do późnych godzin wieczornych, także w dni wolne od pracy. Nieuprawnione jest więc twierdzenie, że sytuacja powodów nie uległa znaczącej zmianie, gdyż i tak narażeni byli na immisje w postaci hałasu w związku z funkcjonowaniem boiska szkolnego. Bez potrzeby dokonywania szczegółowych pomiarów hałasu, doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania przesądzają, iż działalność tego rodzaju, jak prowadzona obecnie na spornym terenie jest źródłem znacznie intensywniejszych immisji w porównaniu ze szkolnym boiskiem sportowym, które sąsiadowało z nieruchomością powodów przed wzniesieniem kompleksu „Moje boisko O. 2012”.

W błędzie też pozostaje skarżący, powtarzając nieustannie, że opisany nowoczesny obiekt sportowy stanowi jedynie modernizację poprzednio funkcjonującego trawiastego nieogrodzonego boiska szkolnego. Teza ta klóci się nie tylko z racjonalnym pojmowaniem rzeczywistości, ale także z dokumentacją administracyjną (pozwolenie na budowę). Równie nieracjonalnym należy uznać twierdzenie o obowiązku przypisywanemu powodom przewidywania powstania boisk w przyszłości. Gołosłownym natomiast jest twierdzenie skarżącego, któremu powodowie konsekwentnie zaprzeczali, jakoby przed rozpoczęciem budowy boisk przeprowadzono konsultacje społeczne.

Wobec niezasadności zarzutu naruszenia art. 24 k.c. i art. 144 k.c. trzeba powtórzyć za Sądem I instancji, że pozwana Gmina nie zdołała obalić domniemania bezprawności swych działań, naruszających dobra osobiste powodów. Płynący z O. hałas przekraczający przeciętną miarę, zakłócanie miru domowego, naruszanie poczucia bezpieczeństwa powodów, ich prawa do spokoju, do wypoczynku, to naruszenia, za które odpowiedzialność ponosi Gmina M. S. jako właściciel obiektu nieprawidłowo zabezpieczonego. Bezprawność naruszeń potęguje okoliczność niewykonania wyroku sądowego, prawomocnego od czerwca 2012r. Argumenty podnoszone w apelacji, jakoby Gmina będąc jednostką samorządu terytorialnego działa w oparciu o budżet i nie jest w stanie realizować wszystkich nałożonych na nią obowiązków należy uznać za chybione w sytuacji, gdy od uprawomocnienia się wyroku minęły ponad dwa lata.

W tym miejscu odnotować trzeba, że spór w niniejszej sprawie jest ilustracją stosunku władzy samorządowej do obywatela jak też zderzenia się dobra społecznego z dobrem jednostki. Niewątpliwie Gmina będąc jednostką samorządu terytorialnego zobowiązana jest do zapewnienia w ramach zadań własnych także rozwoju kultury fizycznej wśród ludności. Promocja uprawiania sportu wymusza z kolei zapewnienie miejsc odpowiednio przystosowanych do realizacji opisanej funkcji. Przedmiotowy obiekt wybudowano w ramach programu rządowego „Moje boisko O. 2012”. Założeniem programu było udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu i rekreacji. Przeznaczeniem społeczno – gospodarczym nieruchomości jest zatem działalność sportowo – rekreacyjna, a także rozwój i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu. Opisany projekt realizuje funkcję krzewienia sportu i wpisując się w zadania Gminy ma doniosłe znaczenie społeczne. Z drugiej strony na władzach Gminy spoczywa także wykonywanie zadań mających na celu zapewnienie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. W konfrontacji do aktywnej grupy osób uprawiających sport i korzystających z kompleksu boisk stoją okoliczni mieszkańcy, między innymi powodowie, którym działanie O. zakłóca spokój, mir domowy, poczucie bezpieczeństwa. Sprzeczność interesów będąca w konsekwencji podłożem konfrontacji dobra społecznego z dobrem jednostki winna być rozwiązana przez uczestniczące w sporze podmioty, z których silniejszą pozycję ma jednostka samorządowa, zatem od niej można i należy wymagać podjęcia stosownych działań, niwelujących a przynajmniej zmniejszających konflikt. Tymczasem pozwana Gmina trwając w przeświadczeniu o prawidłowości swoich poczynań, nawet mimo prawomocnych wyroków sądowych, nakładających określone obowiązki, nie podejmuje potrzebnych działań.

Zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w sytuacji zmiany wyroku na korzyść powodów stał się bezprzedmiotowy.

Zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. należy uznać za chybiony w ustalonym stanie faktycznym. Przywołany przepis ma zastosowanie do wszystkich wypadków konstruowania roszczenia odszkodowawczego zgodnie z przepisami Kodeksu, o ile przepis szczególny nie wprowadzi innej regulacji. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Termin naliczania odsetek zależy od przyjętej daty wymagalności roszczenia. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy trzeba wskazać, że w sytuacji, gdy wezwanie do zapłaty identyfikujące charakter i wysokość roszczenia zostało skierowane do pozwanej w piśmie doręczonym w dniu 13 sierpnia 2013r, zakreślając dwutygodniowy termin do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł, początek biegu terminu naliczania odsetek wyznaczony jest tą datą (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

W myśl art. 481 § 1 kc., roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i obejmuje okres aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne. Oznaczanie daty wymagalności odsetek zależy od charakteru należności głównej i daty jej wymagalności. W orzecznictwie i doktrynie brak jednak zgodności co do poszczególnych rodzajów roszczeń. I tak np. w kwestii określenia chwili wymagalności odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę wyróżnić można trzy stanowiska. Wedle pierwszego, odsetki należne są od daty zasądzenia zadośćuczynienia (tak wyr. SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02, L.; z 11.10.2002 r., I CKN 1065/00, L.; z 18.4.2002 r., II CKN 605/00, L.; z 18.11.2003 r., II CK 235/02, L.; wyr. SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02, L.; uchw. SN(7) z 22.9.1970 r., III PZP 18/70, OSNCPiUS 1971, Nr 1, poz. 5). Według drugiego stanowiska dłużnik jest opóźniony od momentu doręczenia wezwania go do spełnienia świadczenia (wyr. SN z 18.9.1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103 z glosą S. Rejmana, NP 1971, Nr 12; z 14.4.1997 r., II CKN 110/97, Legalis; z 19.2.2002 r., II UKN 202/01, Legalis; z 22.2.2007 r., I CSK 433/06, Legalis; wyr. SN z 22.2.2007 r., I CSK 433/06, Legalis). Wreszcie pogląd trzeci zwraca uwagę na konieczność oceniania kwestii wymagalności odsetek i rozstrzygania jej indywidualnie w każdym konkretnym przypadku (wyr. SA w Katowicach z 7.9.2007 r., I ACA 458/07, OSA w K. 2007, Nr 4, poz. 4) – tak [w:] K. P., KC. Komentarz, t. 2, 2005, s. 63).

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie przychylił się do stanowiska prezentowanego w wyroku SN z dnia 24 lipca 2014r II CSK 595/13 (publ. L.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Nie ma wątpliwości, że z uwagi na przeprowadzone postępowanie w sprawie IC 1/11 i wydany wyrok pozwana знаła zakres naruszeń, rozmiar krzywdy powodów, eksponowany w toku przywołanego postępowania.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. rozpoznany zostanie z obu apelacji łącznie.

Kwestionowanie przez stronę pozwaną odpowiedniości zasądanego zadośćuczynienia i uznanie go rażąco wygórowanym w stosunku do rozmiaru krzywdy powodów nie jest uprawnione w ustalonych okolicznościach sprawy.

Zarzut wywiedziony z kolei przez powodów w ramach przywołanego przepisu nakazuje podzielić ich zapatrywanie o zaniżonej wysokości zadośćuczynienia. Z zarzutem powodów naruszenia art. 448 k.c. łączy się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem nie o wadliwość uzasadnienia Sądu Okręgowego jako dokumentu sprawozdawczego powodom chodzi lecz o nieuwzględnienie ich zeznań przy właściwej ich zdaniem wysokości zadośćuczynienia. Sąd I instancji, wbrew wywodom skarżących w całości oparł się na zeznaniach powodów i przedstawionych przez nich dowodach z dokumentów oraz fotografii, odmienne zaś od skarżących oceniając rozmiar krzywdy stanowiącej w konsekwencji przesłankę miarkowania zadośćuczynienia. Z tych względów przedstawione zostanie łącznie stanowisko Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się do eksponowanych w apelacji subiektywnych odczuć powodów, którzy określili krzywdę doznaną w związku z działaniami immisyjnymi jako ogromną podkreślić trzeba, że na gruncie ochrony dóbr osobistych postuluje się obiektywizację ocen. Przy określaniu rozmiaru krzywdy nie można opierać się wyłącznie na subiektywnym odczuciu dotkniętego naruszeniem, ale uwzględniać trzeba przeciętną miarę nie tracąc przy tym z pola widzenia

okoliczności, iż ochrona dóbr osobistych powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. P. Księżak w: Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, LEX, pod red. M. Pyziak – Szafnickiej, System Informacji Prawnej LEX 2009).

W kontekście określenia rozmiaru krzywdy, a w dalszej kolejności sumy odpowiedniej do jej naprawienia (art. 448 k.c.) pośród kryteriów wskazuje się powszechnie okoliczności takie jak rodzaj naruszonych dóbr osobistych, forma naruszenia, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem i wpływ naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, a także rodzaj i stopień winy sprawcy szkody z uwzględnieniem, iż nie pozostaje bez znaczenia także cel, który zamierzał osiągnąć sprawca podejmując działanie naruszające dobra osobiste (por. przykładowo SN w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006r., I CSK 159/05, LEX nr 371773 oraz SA w W. w wyroku z dnia 20 grudnia 2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390).

Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy nienależycie zidentyfikował i nienależycie rozważył analizując realia badanej sprawy w kontekście wysokości

zadośćuczynienia należnego powodom.

Rację mają skarżący powodowie, że opisywane naruszenia trwają od około 5 lat, ich natężenie jest znaczne, przez co wpływają niezwykle stresująco na powodów, co znajduje przełożenie na zagrożenie zdrowia. Poziom hałasu utrzymującego się na ich nieruchomości w związku z funkcjonowaniem sąsiadującego z nią obiektu sportowego w istocie zniweczył możliwość korzystania z tej nieruchomości w sposób zgodny z jej przeznaczeniem, jakim jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, zresztą przeznaczeniem wpisującym się w całokształt stosunków miejscowych, skoro nieruchomość znajduje się na terenie zabudowy jednorodzinnej. Odgłosy dochodzące z boisk, w tym uderzanych piłek o metalowe kosze, krzyk uczestników rozgrywek, wyśmiewanie i groźby, wulgaryzmy, niewybredne komentarze, najścia grup z O. na posesję powodów w celu odzyskania piłek wpadających na działkę skarżących, przywoływanie przez te grupy policji i straży miejskiej, uderzanie piłek i innych przedmiotów z boisk w domowników przebywających w ogrodzie, znoszenie silnego oświetlenia halogenowego, to obraz codzienności życia powodów w miejscu ich zamieszkania. Opisane zachowania, jak słusznie podnoszą skarżący, doprowadziły ich do poczucia osaczenia, bezsilności, ciągłego stresu, a w efekcie do psychicznego wyczerpania. W świetle przywołanych zachowań naruszenie dóbr osobistych w postaci poczucia bezpieczeństwa, miru domowego, prawa do wypoczynku, prywatności, zdrowia zostało wykazane. Ponadto dodać należy, że od czerwca 2012r do chwili obecnej nie zostały wykonane wszystkie zabezpieczenia, o których mowa w wyroku Sądu w sprawie IC 1/11, a które stworzyłyby szansę zmniejszenia immisji na nieruchomość powodów. Mają rację skarżący także i w tym, że konieczność toczenia wieloletniego sporu o poszanowanie podstawowych praw utrudnia możliwość czerpania satysfakcji z wypracowanego majątku, całkowitą utratę zaufania do organów władzy samorządowej, a także zajęcie czasu prywatnego, który zmuszony są poświęcać dla dochodzenia swoich racji.

W tym miejscu zgodzić się trzeba ze skarżącymi, za poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1993 r. (...) 49/93 (publ. L.), w którym stwierdzono, iż „W państwie prawa nie ma miejsca dla mechanicznie i sztywno pojmowanej zasady nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym. Oznacza to, że w każdym indywidualnym przypadku działający organ ma obowiązek wskazać, o jaki interes ogólny (publiczny) chodzi i udowodnić, iż jest on na tyle ważny i znaczący, iż bezwzględnie wymaga ograniczeń uprawnień indywidualnych obywateli. Zarówno istnienie takiego interesu, jak i jego znaczenie, a także przesłanki powodujące konieczność przełożenia w konkretnym przypadku interesu publicznego nad indywidualny podlegać muszą zawsze wnikliwej kontroli instancyjnej i sądowej, a już szczególnie wówczas, gdy chodzi o udowodnienie, iż w interesie publicznym leży ograniczenie (lub odjęcie) chronionego przez konstytucję prawa własności”, że pozwana nie wykazała, iż funkcjonowanie boisk w dotychczasowym kształcie jest na tyle ważne i znaczące, aby wymagało to ograniczenia uprawnień indywidualnych, w istocie wyłączając możliwość swobodnego korzystania z prawa do godnego, spokojnego mieszkania.

W tym stanie rzeczy w aspekcie przytoczonych kryteriów kształtujących wysokość zadośćuczynienia podkreślić trzeba, że do naruszenia dóbr osobistych w sprawie doszło na skutek długotrwałego zaniechania w rozwiązaniu

problemu immisji przejawiającego się w dopuszczeniu do funkcjonowania kompleksu sportowego bez odpowiedniego zabezpieczenia, co przesądza o świadomym godzeniu się na naruszenie dóbr osobistych, a co uprawnia do postawienia stronie pozwanej zarzutu winy umyślnej. Także i dalsze zachowanie pozwanej, przejawiające się w niewykonaniu prawomocnego wyroku z czerwca 2012r nakazującego podjęcie stosownych działań zabezpieczających przed immisjami, potęguje negatywną ocenę zachowania sprawcy w kontekście okoliczności istotnych z punktu widzenia art. 448 k.c., co przesądza o niezasadności zarzutu wywiedzionego przez stronę pozwaną, czyniąc zaś zarzut powodów uprawnionym.

Przedstawione względy wiodą także do konkluzji, iż ocena rozmiaru krzywdy powodów przyjęta przez Sąd Okręgowy nie jest trafna.

Jednocześnie wskazać trzeba, że powoływanie się przez skarżących na kwoty przyznawane tytułem zadośćuczynienia w innych sprawach w związku z naruszeniem dobra osobistego nie może odnieść zamierzonego skutku w niniejszej sprawie. W judykaturze i pośród komentatorów podkreśla się przede wszystkim, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy unikać schematyzmu, a odpowiednia kwota zadośćuczynienia winna być oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego wypadku, zarówno bowiem okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważana indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i badanymi okolicznościami (tak SN w wyroku z dnia 29 maja 2008r., II CSK 78/08, LEX nr 420389, w tezie którego wskazano, że: „ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia, a także w wyroku z dnia 22 czerwca 2005r., III CK 392/04 niepubl., por. też G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2009r., tom I, s. 608).

Na koniec podkreślenia wymaga, że wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, stąd też obecność sędziowskiego uznania przy jego określaniu, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę oceną przez instancję odwoławczą. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzonego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca (tak przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem przedstawiona analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powodów i odpowiedniego z tego tytułu zadośćuczynienia.

Zważywszy na opisane wyżej przesłanki uregulowane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. warunkujące zasadność i wysokość zadośćuczynienia w świetle naruszeń wykazanych w sprawie, Sąd Apelacyjny uznał za adekwatną do rozmiaru krzywdy i uzasadnioną kryteriami obiektywnymi kwotę po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów. W ocenie Sądu II instancji wskazana suma spełnia swój kompensacyjny walor, rekompensując niematerialną szkodę powodów i stanowiąc odczuwalną ekonomicznie wartość. Wyższa suma dochodzona przez skarżących, opiekująca łącznie na 200 000 zł jest wygórowanym żądaniem, wykraczającym poza opisywane kryteria subiektywne i obiektywne.

Stosownie do powyższego Sąd Apelacyjny z apelacji powodów dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w zakresie, w jakim apelacja była bezzasadna oparto się na regulacji art. 385 k.p.c. Apelację strony pozwanej oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana orzeczenia co do wysokości spowodowała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie powodowie ulegli ze swymi żądaniami w połowie, co uprawniało do przyznania im zwrotu poniesionych kosztów od przeciwnika w części na podstawie art. 100 k.p.c.. Powodowie ponieśli koszty w

postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 10 000 zł. Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł ustalone na podstawie 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 461) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powodowie wygrywając proces w połowie winni zostać obciążeni kwotą 3 183 zł ((...)łącznych kosztów :2=6800zł; 10 000 -6 800= 3200zł - 17= 3183zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również w odwołaniu do zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. Powodowie ponieśli koszt opłaty sądowej od apelacji – 8 500 zł, pozwana poniosła koszt opłaty od apelacji – 1 500 zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika – 2 700 zł. Pozwana ze swojej przegranej apelacji nie uzyskuje zwrotu kosztów. Z apelacji powodów, którzy ulegli w 59%, a łączne koszty wyniosły 11 200 (8500 opłata powodów + 2700 koszty adwokackie pozwanej), powodowie powinni zostać obciążeni kwotą 6 608 zł (11200x59%). Skoro ponieśli koszty w wysokości 8500 zł, zasądzeniu na rzecz powodów podlega różnica w kwota 1892 zł (8500 -6608 zł).